

Adam Rzadkowski (Kielce)

Kapitan Leonard Cholewa¹ - zapomniany bohater kieleckiego września 1939 r.

Rok 2019 obfituje w liczne okrągłe rocznice ważnych wydarzeń historycznych, także związanych z konfliktami zbrojnymi, jakie miały miejsce w historii Polski i świata. Zwłaszcza te pierwsze są tak ważne, bowiem kształtują polską tożsamość narodową i mają niebagatelny wpływ na tzw. politykę historyczną. Jedną z takich ważnych dla Polaków rocznic jest 80-lecie niemieckiej agresji na Polskę, która zakończyła pasmo bezkrwawych podbojów Hitlera w Europie i spowodowała zarazem wypowiedzenie wojny III Rzeszy przez mocarstwa europejskie, rozpoczynając tym samym konflikt na skalę globalną.

Pięcioletni obrona Polski przed niemiecką nawałą obfitowała w krwawe walki i punkty zwrotne, których nie brakowało także na Kielecczyźnie. Choć nadal pokutuje powszechne przekonanie o tym, jakoby w Górach Świętokrzyskich nie miały miejsca poważne starcia żołnierzy Wojska Polskiego z Wehrmachtem, ostatnie kilkanaście lat badań historyków zawodowych i amatorów przyniosło zgoła odmienny obraz tamtych dni, wydobywając na światło dzienne nowe fakty². W lokalnej świadomości historycznej pamięć o większych starciach trwała od lat, jednak obecnie historia kieleckiego „Września ‘39” znalazła szerszy krąg odbiorców oraz godne i liczne formy upamiętnienia.

Jako że historię tworzą ludzie, zamiarem autora było przybliżenie życiorysu jednego z bohaterów walk na Kielecczyźnie w omawianym okresie, którego udało się wydobyć z mroków niepamięci całkiem przypadkowo, poprzez odnalezienie zbioru związanych z nim pamiątek.

Tytułowy bohater – kpt. Leonard Cholewa – przez większość swojego życia związany był zawodowo ze służbą wojskową na ziemi świętokrzyskiej i w Kielcach. Jednak w literaturze historycznej wzmiankowany jest tylko przy okazji opisów pierwszej w czasie II wojny światowej zbrodni na jeńcach wojennych – tzw. mordu

1 W tej randze bohater artykułu wyruszył do walki we wrześniu 1939 r., stopień ten nosił także w chwili śmierci.

2 Patrz m.in.: Piotr Zarzycki, *Południowe Zgrupowanie Armii „Prusy” we wrześniu 1939 roku*, Warszawa 2001; tenże: *Ilża 1939*, Warszawa 2009; Jan Wróblewski, *Armia „Prusy” 1939*, Warszawa 1986; *Polskie Siły Zbrojne w czasie II wojny światowej* (praca zbiorowa), t. I, cz. 2, Londyn 1959; Ludwik Głowacki, *Kampania wrześniowa na Lubelszczyźnie*, Warszawa 1975; Tomasz Gliński, *Śladami ilżeckiego Września 1939*, Ilża 2018.



Il. 1. Leonard Cholewa w mundurze podporucznika 2 PP Leg.; Muzeum Historii Kielc

przyszłego kapitana, pochodzących ze zbiorów prywatnych Macieja Lisa, przechowywanych w Muzeum Historii Kielc. Zespół ten doskonale uzupełnia i ilustruje przebieg służby, jaki wyłania się z akt personalnych kpt. Cholewy oraz dostępnej literatury. Zachowane źródła tworzą obraz wyjątkowo zdolnego i zasłużonego żołnierza Wojska Polskiego, którego upamiętnienie wydaje się być ze wszech miar godne i taki cel obrał sobie autor, tworząc niniejszy tekst.

Jak wynika z Wojskowego Arkusza Ewidencyjnego 1921 r., sporządzonego dla 23 PP, gdzie służył w tym czasie przyszły czwartak, Leonard Cholewa urodził się 24 X 1898 r. w miejscowości Snopków, w gminie Kszczonów (ob. Jastków), w powiecie lubelskim⁴. W innym, późniejszym arkuszu ewidencyjnym, sporządzonym dla 4 Pułku Piechoty Legionów, w którym służył od 1931 r., podał jako miejsce urodzenia miejscowość Jastków.⁵ *Nota bene* miejscowość ta 17 lat później stała się

pod Ciepeliowem, którego żołnierze niemieccy dokonali na żołnierzach polskich wziętych do niewoli 9 września 1939 r. między Lipskiem a Zwoleńiem³.

Niniejszy artykuł nie pretenduje do miana kompletnej biografii, lecz powstał głównie w oparciu o dwa źródła: pierwszym z nich jest bogata w dokumenty teczka personalna Leonarda Cholewy ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego im. mjr. Bolesława Waligóry, będącego częścią Wojskowego Biura Historycznego. Można w niej odnaleźć dokumenty cenne dla ustalenia szczegółów życiorysu oraz przebiegu służby: karty ewidencyjne z jednostek wojskowych, w których pełnił służbę, opinie przełożonych, orzeczenia lekarskie, świadectwa ze szkół wojskowych czy wnioski o nadanie Krzyża Walecznych oraz własnoręcznie spisany życiorys.

Drugi, niezwykle ciekawy zbiór, stanowi ponad 50 fotografii i dokumentów związanych ze służbą wojskową

3 Zbrodnia ta doczekała się wielu opisów w literaturze przedmiotu; okoliczności śmierci kpt. Cholewy będą przedstawione poniżej.

4 Wojskowe Biuro Historyczne Centralne Archiwum Wojskowe (WBH CAW), Akta Personalne (AP), sygn. I.481.C.2069, k. 60: arkusz ewidencyjny 23 VIII 1921 r..

5 Tamże; Jastków – miejscowość położona ok. 15 km na zachód od Lublina przy trasie na Puławę.

areną potężnej bitwy z armią rosyjską, w której brali udział m.in. żołnierze 4 PP Leg. – jednostki, w której służbę pełnili także oficerowie pamiętający kampanię na Lubelszczyźnie z 1915 r.⁶

Jak wynika m.in. ze wzmiankowanego arkusza Leonard Cholewa był synem Pawła i Konstancji z Dzikowskich, ponadto był stanu wolnego, wyznania rzymskokatolickiego, niekarany. Z tego, jak również z innych dokumentów, można poznać fizjonomię ówczesnego sierżanta Cholewy – był on średniego wzrostu niebieskokim blondynem o pociągłej twarzy i „proporcjonalnym” nosie, lecz mizernej wręcz budowy ciała – jedynie 85 cm w klatce piersiowej i 56 kg wagi⁷.

Z kolei w obszernych, napisanych odręcznie życiorysach⁸, które sierżant Cholewa załączył w marcu 1925 r. i czerwcu 1927 r. w związku ze służbą w Oficerskiej Szkole dla Podoficerów w Bydgoszczy, znajdujemy informację o tym, że edukację rozpoczął w szkole powszechnej Polskiej Macierzy Szkolnej, następnie został przeniesiony do szkoły powszechnej „typu rosyjskiego”, którą ukończył po czterech latach w 1912 r.⁹. W 1913 r. rozpoczął naukę w klasach rzemieślniczo-przemysłowych działających przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, by od 1915 r. kontynuować edukację w Szkole Handlowej Zgromadzenia Kupców Miasta Stołecznego Warszawy¹⁰. W tym okresie mieszkał w Warszawie przy ulicy Tarczyńskiej 1¹¹. Po trzech latach dwudziestoletni podówczas Cholewa przerwał edukację, by zaciągnąć się na ochotnika do tworzących się wówczas polskich oddziałów wojskowych, które miały nadejść z pomocą oblężonemu przez Ukraińców miastu Lwów¹².

Tak rozpoczęła się tragicznie zakończona kariera wojskowa Leonarda Cholewy. Jak już wspomniano, 10 listopada 1918 r. wstąpił na ochotnika do odradzającego się Wojska Polskiego¹³, zasilając szeregi 1 Lubelskiego Pułku Piechoty, utworzonego dzień wcześniej rozkazem generała Edwarda Rydza-Śmigłego – ministra wojny w Tymczasowym Rządzie Ludowym Republiki Polskiej, z premierem Ignacym Daszyńskim na czele. Dowództwo nad 1 Lubelskim Pułkiem Piechoty objął pułkownik Jan Dobrowolski¹⁴.

6 Por. m.in.: S. Wyrzycki, J. Osiecki, *4 pułk piechoty Legionów*, Kielce, 2007; J.A. Teslar, *Czwarty Pułk Legionów Polskich*, Lwów 1916; A. Idzik, *Czwarty Pułk Piechoty 1806–1966*, Londyn, b.d.w.; A. Lewicki, *Zarys historii wojennej 4-go Pułku Piechoty Legionów*, Warszawa 1929; *Piętnastolecie 4 P.P.LEG. 24 VI 1915 – 24 VI 1930*, Kielce 1930; *4 Pułk Piechoty Legionów Polskich – historia i pamięć. W 100 rocznicę powstania*, Kielce 2015.

7 WBH CAW, AP, sygn. I.481.C.2069, k. 1: Wojskowa karta ewidencyjna (podoficera zawodowego) 1932 r.; k. 48: zeszyt ewidencyjny, b.d.

8 Tamże, sygn. I.481.C.2069, k. 40, 41: życiorysy z 6 III 1925 r. i 10 VI 1927 r.

9 Tamże, k. 40, 41: życiorysy z 6 III 1925 r. i 10 VI 1927 r.; k. 60: arkusz ewidencyjny 23 VIII 1921 r.

10 Tamże, k. 40, 41: życiorysy z 6 III 1925 r. i 10 VI 1927 r.

11 Tamże, k. 60: arkusz ewidencyjny 23 VIII 1921 r.

12 Tamże, k. 40: życiorys z 25 III 1925 r.

13 Tamże, k. 60; k. 1: Wojskowa Karta ewidencyjna (podoficera zawodowego) 1932 r.

14 S. Witkowski, *Zarys historii wojennej 23-go pułku piechoty*, Warszawa 1928, s. 3.



Il. 2. Porucznik Leonard Cholewa wraz z kolegami z 2 PP Leg.; Muzeum Historii Kielc

Szeregowy Cholewa trafił do I batalionu pod dowództwem majora Wacława Scaevoli-Wieczorkiewicza, który równocześnie dowodził w tym czasie grupą swojego imienia. Nasz tytułowy bohater znalazł się, w ramach I baonu, w 1 kompanii karabinów maszynowych, którą tworzyli studenci warszawskich uczelni, przybyli na wieść o formowaniu oddziałów polskich dla wsparcia walczącego Lwowa¹⁵. 14 listopada I baon wsparty plutonem działek i plutonem kawalerii (tzw. grupa mjr. Wieczorkiewicza) wyruszył na front, trafiając 26 listopada w okolice Rawy Ruskiej (ob. Ukraina), zajętej przez siły ukraińskie. Nocą przeprowadził zakończone sukcesem natarcie na miasto, wiążąc siły ukraińskie, co umożliwiło marsz na Lwów polskich posiłków z Przemyśla¹⁶. Jednak nieprzyjaciel nie dał z wygraną, próbując odzyskać utraconą miejscowość. Ostatecznie Polacy utrzymali Rawę Ruską, która stała się bazą wypadową pododdziałów prowadzących akcje zaczepne przeciwko Ukraińcom. Liczne potyczki trwały aż do 14 grudnia, kiedy to grupę mjr. Wieczorkiewicza złuzował baon ppłk. Zarzyckiego. Tego dnia nadeszła także decyzja o zmianie nazwy jednostki na 23 Pułk Piechoty¹⁷.

Po walkach o Rawę Ruską rozkazem mjr. Wacława Wieczorkiewicza szeregowy Leonard Cholewa 18 grudnia 1918 r. otrzymał awans na starszego szeregowca¹⁸. I baon 23 PP został zreorganizowany, po czym wiosną trafił znów w okolice Lwowa, gdzie toczył walki w ramach ofensywy majowej aż do czerwca, następnie

15 Tamże.

16 Tamże, s. 4

17 Tamże, s. 4, 5

18 WBH CAW, AP, sygn. I.481.C.2069, k. 54: zeszyt ewidencyjny, b.r.

trafił w rejon Białego Kamienia, o który rozgorzały zażarte walki¹⁹. W ich trakcie wyróżnił się st. strz. Cholewa, który za swój czyn otrzymał po raz pierwszy Krzyż Walecznych. Szczegółowy opis uzasadniający nadanie odznaczenia znajduje się we wniosku z 17 grudnia 1921 r. Czytamy w nim, że st. strz. Cholewa „28 VI 1919 r. pod Białym Kamieniem jako kmdt karabinu (sic!)²⁰ celnym ogniem zmusił nieprzyjacielski km do milczenia, czem umożliwił podsuwanie się naszej piechocie. Celnym ogniem zmusił do cofnięcia się linii nieprzyjacielskiej dążącej do sflankowania naszej piechoty”²¹. Prócz odznaczenia st. strz. Cholewa został awansowany rozkazem dowództwa 23 PP nr 3/19, pkt 2 na stopień kaprała, ze starszeństwem od 3 lipca 1919 r.²².

W tym czasie 23 PP został włączony w skład 3 Dywizji Piechoty Legionów²³ i skierowany do odwodu dywizji na teren walk z sowietami. Następnie przeszedł w rejon Dyneburga, gdzie zmienił żołnierzy 1 Dywizji Piechoty Legionów i zajął pozycje nad Dźwiną, urządzając stamtąd liczne wypadki przeciwko nieprzyjacielowi²⁴. W międzyczasie, we wrześniu 1919 r. kapral Cholewa na wniosek dowództwa 23 PP otrzymał awans na stopień plutonowego²⁵. Jego jednostka pozostawała w Dyneburgu, pełniąc w tamtejszej twierdzy służbę reprezentacyjną aż do połowy maja 1920 r., kiedy to rozpoczęła się ofensywa bolszewicka. 23 PP rozpoczął wtedy walki z sowiecką 56 Dywizją Piechoty²⁶. Wskutek postępów bolszewickich żołnierze polscy zostali zmuszeni do odwrotu, także 23 PP znalazł się w odwrocie, w kierunku ogólnym na Wileńszczyznę. Następnie wszedł przejściowo w skład 10 Dywizji Piechoty i walczył w składzie armii rezerwowej generała Kazimierza Sosnkowskiego. Tam toczył ciężkie walki o miejscowość Joda, skąd kierował się nad rzekę Dźwinę²⁷.

Nad wspomnianą rzeką, w ciężkich walkach w okolicy miejscowości Jamno, znów wyróżnił się plutonowy Leonard Cholewa. Sięgnijmy do cytowanego wniosku odznaczeniowego po opis tego czynu: „Dnia 13 czerwca 1920 r. w walkach pod Jamną, w chwili przerwania linii naszej przez nieprzyjaciela, będąc na linii jako podoficer broni zebrał cofający się w popłochu pluton K.M. i śmiało poprowadził do kontrakcji czem przyczynił się do utrzymania linii”²⁸. Po okupionych znacznymi stratami walkach pod Jamnem (Jamną) w drugiej połowie czerwca 23 PP został wyłączony ze składu armii rezerwowej i 10 DP, przekraczając Prypeć i kierując

19 S. Witkowski, *Zarys...* s. 9;

20 Kmdt (komendant) karabinu – tak autor uzasadnienia określił funkcję dowódcy plutonu ciężkich karabinów maszynowych.

21 WBH CAW, AP, sygn. I.481.C.2069, k. 65: Wniosek o odznaczenie „Krzyżem Walecznych” w myśl rozporządzenia R.O.P. z dnia 11 sierpnia 1920 r., 17 XII 1921 r.

22 Tamże, k. 56: Zeszyt ewidencyjny, b.r.

23 S. Witkowski, *Zarys...* s. 9.

24 Tamże.

25 WBH CAW, AP, sygn. I.481.C.2069, k. 56.

26 S. Witkowski, *Zarys...* s. 11

27 Tamże, s. 13.

28 WBH CAW, AP, sygn. I.481.C.2069, k. 65.

się do Kowla.²⁹ Tam pozostał do lipca, aby pod koniec tego miesiąca obsadzić linię rzeki Styr pod Mulczycami i Bielską Wodą, gdzie rozpoczęły się krwawe walki, a pułk czasowo znalazł się pod rozkazami dowódcy 7 Dywizji Piechoty. Wskutek przewagi sowieckiej na tym odcinku pułk zmuszony został do odwrotu. Z końcem lipca 1920 r. 23 PP wrócił do składu macierzystej 3 DP Leg., następnie obsadził pozycje w rejonie Grabowca, biorąc udział w polskiej kontrofensywie. Jego żołnierze osiągnęli kolejne sukcesy – 13 sierpnia zdobyli Hrubieszów, a 16 sierpnia Brześć nad Bugiem³⁰. W końcu sierpnia pułk toczył walki w Wysokolitowsku, po czym skierował się na linię rzeki Świsłocz, przez którą przeprawił się i rozpoczął krwawe walki o Brzostowicę Murowaną, następnie przekroczył Niemen i 10 października dotarł do miejscowości Święciajny³¹. W czasie kilkudniowej bitwy o Brzostowicę Murowaną plutonowy Cholewa: „Dnia 21–23 września zajmował pozycję z plutonem K.M. przy komp. 47³². Podczas ognia artyleryjskiego z zimną krwią kierował przerzuceniem k.m. na inne stanowisko i zachowaniem się swoim dawał żołnierzom przykład wytrzymałości i śmiałego stawania wobec nieprzyjaciela”³³. Postawę plutonowego Cholewy pod Jamnem oraz w czasie walk nad Niemnem zakwalifikowano po raz drugi do odznaczenia Krzyżem Walecznych (krzyż o nr. 4919), co usankcjonowano rozkazem w Dzienniku Personalnym nr 14/22, str. 109³⁴. Wyżej cytowane wnioski o nadanie podpisali i zaopiniowali m.in.: dowódca grupy płk Wacław Scaevola-Wieczorkiewicz oraz gen. podporucznik Leon Berbecki, a samo odznaczenie plut. Cholewa otrzymał z rąk gen. por. Edwarda Rydza Śmigłego – późniejszego Marszałka Polski – którego podpis również widnieje na przywołanym dokumencie³⁵.

Po walkach z bolszewikami, 23 Pułk Piechoty został skierowany na polsko-litewską linię demarkacyjną, odpierając liczne ataki żołnierzy litewskich na swoje pozycje. Służbę graniczną żołnierze pełnili niemal przez cały następny rok aż do października 1921 r., kiedy pułk został skierowany na miejsce swojego stałego pobytu, tj. do Włodzimierza Wołyńskiego³⁶, i wszedł w skład 27 DP. Tymczasem plutonowy Leonard Cholewa, w uznaniu zasług na polu bitwy otrzymał awans na sierżanta, rozkazem nr 27 z 11 XII 1920 r., ze starszeństwem od 10 XII 1920 r.³⁷. Jednocześnie został szefem 1 kompanii k.m. w I batalionie 23 PP³⁸. Udział w walkach o granicę odrodzonej Rzeczypospolitej sierżant Cholewa zakończył z dwukrotnie

29 S. Witkowski, *Zarys...* s. 14.

30 Tamże, s. 15.

31 Tamże, s. 17.

32 Być może chodzi o stanowiska sąsiadującej kompanii z 47 Pułku Strzelców Kresowych, obsadzającego w tym czasie również linię rz. Świsłocz od jej ujścia do m. Samostrzelniki.

33 WBH; CAW, AP, sygn. I.481.C.2069, k. 65.

34 Tamże, k. 64.

35 Tamże, k. 65.

36 S. Witkowski, *Zarys...* s. 18.

37 WBH; CAW, AP, sygn. I.481.C.2069, k. 54.

38 Tamże, k. 20, Poświadczenie służby, 20 IV 1921 r.

nadany Krzyżem Walecznych, Krzyżem Frontu Litewsko-Białoruskiego, Gwiazdą Przemyśla oraz odznaką „Orlęta”³⁹. Niestety, nie udało się autorowi odnaleźć rozkazów nadania odznaczeń, z wyjątkiem rzeczzonego Krzyża Walecznych.

W związku z nominacją, na wniosek dowództwa 23 PP rozkazem Dowództwa Okręgu Generalnego⁴⁰ Lublin (DOGen. Lublin) L 6645/X6 z 20 IV 1921 r., skierowano nowo mianowanego sierżanta na kurs doszkalający w Lublinie, gdzie został przydzielony do Batalionu Zapasowego 23 PP⁴¹. Następnie 16 sierpnia 1921 r. sierż. Cholewę odkomenderowano do Wojskowego Sądu Okręgowego w Lublinie, gdzie pracował w charakterze protokolanta⁴² do marca następnego roku, by zgodnie z rozkazem Dowództwa Okręgu Korpusu nr II Lublin nr 31 z 24 III 1922 r. rozpocząć służbę w kompanii gospodarczej w Sztapie DOK nr II⁴³. W międzyczasie mianowano go podoficerem zawodowym, w myśl wcześniejszego rozkazu DOGen. Lublin z 22 V 1921 r., licząc od 1 X 1921 r. W zachowanych w CAW materiałach znajdujemy wniosek napisany niejako w imieniu sierż. Cholewy do Sądu Wojskowego DOGen. w Lublinie o mianowanie podoficerem zawodowym⁴⁴, przesłany z Lublina, najprawdopodobniej z sądu DOGen. II do dowództwa tegoż, wraz z siedmioma załącznikami, m.in.: kartami ewidencyjnymi, poświadczeniem służby, wyciągiem z księgi kar, orzeczeniem lekarskim, zaświadczeniem o biegłej znajomości języka polskiego. Zachowały się szczęśliwie wszystkie wymienione załączniki, dając dość dobry obraz charakteru i umiejętności sierż. Cholewy. Wniosek o mianowanie podoficerem zawodowym został zaopiniowany przez jego bezpośredniego przełożonego sędziego mjr. Stanisława Idzika. Rzeczonego opinia znajduje się na tym samym wniosku. Warto ją przytoczyć: „Petent jest człowiekiem pilnym, gorliwym, pojętnym, o charakterze wyrobionym tak, że po zapoznaniu się z agendami kancelaryjno-sądowymi, rokuje nadzieje na przyszłość – bardzo dobrej siły kancelaryjnej – na podoficera zawodowego nadaje się.”⁴⁵. Podobnie w poświadczeniu służby, autorstwa tymczasowego dowódcy I baonu 23 PP, znajduje się charakterystyka naszego wnioskodawcy: „Jako bezpośredni przełożony sierżanta Cholewy znam go jako podoficera w linii, dzielnego, odważnego, posiadającego wiele własnej inicjatywy, którą mogłem zauważyć w polu w chwilach decydujących. [...] Energiczny, szybko decydujący się, umiejący swych podkomendnych utrzymać w należytej dyscyplinie. W służbie nadzwyczaj punktualny, uczciwy i obowiązkowy – za co w zupełności zasłużył na moje zaufanie.”⁴⁶.

39 Tamże, k. 51, odznaka pamiątkowa „Orlęta”.

40 Okręgi Generalne – powołane w 1918 r. terenowe organy administracji wojskowej, od 1921 r. zmienione na Okręgi Korpusów.

41 WBH CAW, AP, sygn. I.481.C.2069, k. 54.

42 Tamże, k. 21.

43 Tamże, k. 54.

44 Tamże, k. 20.

45 Tamże, k. 20

46 Tamże, k. 22: poświadczenie służby, 20 IV 1921 r.



Il. 3. Legitymacja odznaki pamiątkowej 2 Pułku Piechoty Legionów; Muzeum Historii Kielc

3,66, natomiast oceny ogólne, m.in. za sprawowanie się czy sprawność fizyczną, sierżant zawodowy Cholewa otrzymał dobre. Na odwrocie arkusza widnieje interesująca ocena wystawiona przez dowódcę 6 kompanii por. Modzelewskiego. Brzmi następująco: „Poczucie godności osobistej dostateczne – charakter urabia się – koleżeński – szczerzy – dość ambitny w pracy (?) – schludny – wymowa dość dobra – dość sprytny – zdolność uczenia się dość duża – dość samodzielny i energiczny – mało pewny siebie i mało stanowczy – posiada dużo zimnej krwi – zachowanie się w służbie i poza służbą dobre.”⁴⁹

Po nominacji, zgodnie z rozkazami DOK II Lublin z 5 VII 1923 r. i 2 VIII 1923 r., sierżant zawodowy Leonard Cholewa został skierowany na trzeci już, półroczny kurs doszkalający, tym razem do Centralnej Szkoły Podoficerów Zawodowych Piechoty nr 1 w Chełmnie⁴⁷ na Pomorzu. Skierowany 31 sierpnia 1923 r., sierż. Cholewa służbę rozpoczął od 1 września tego roku w 6 kompanii, a zakończył szkolenie 2 lutego 1924 r.⁴⁸. We wzmiankowanym zasobie CAW zachowała się z tego okresu karta sierżanta z adnotacją o dwukrotnym badaniu lekarskim oraz niezwykle ciekawy wyciąg kwalifikacyjny z okresu szkolenia, podpisany przez ówczesnego komendanta szkoły ppłk. Stanisława Juszczackiego. Dokument ów zawiera oceny z 24 przedmiotów, w skali od 1 do 5, których średnia wynosi

47 Centralna Szkoła Podoficerów Zawodowych Piechoty nr 1 w Chełmnie – utworzona rozkazem Naczelnego Dowództwa 27 XI 1920 r. (CSPZP nr 2 znajdowała się w Biedrusku, a potem w Grudziądzu). Służyła kształceniu podoficerów zawodowych w piechocie, rozwiązana z końcem 1924 r., jej kompetencje przejęły bataliony szkolne istniejące wcześniej przy każdym DOK. Z. Jagiełło, *Piechota Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 2007, s. 124–126.

48 WBH CAW, AP, sygn. I.481.C.2069, k. 25: karta osobista, b.r.; k. 50: zeszyt ewidencyjny, b.r.

49 Tamże, k. 34: wyciąg kwalifikacyjny z 31 I 1924 r.

Po zakończonym kursie Cholewa powrócił do Lublina, do dalszej pracy w sztabie DOK II. Prawdopodobnie zaraz po powrocie z CSPZP nr 1, bądź na przełomie 1924 i 1925 r. rozpoczął naukę na kursach dokształcających dla urzędników państwowych i wojskowych w Lublinie, co potwierdził dyrektor kursów stosownym zaświadczeniem, zachowanym w aktach osobowych⁵⁰. Nie znamy jednak wyników tychże.

Równocześnie jednak ambitny sierżant rozpoczął starania o otrzymanie stopnia oficerskiego i zdecydował się aplikować do Oficerskiej Szkoły dla Podoficerów w Bydgoszczy⁵¹. 12 marca 1925 r. złożył podanie o przyjęcie na kurs w latach 1925–27, załączając osiem dokumentów niezbędnych do zakwalifikowania, m.in.: metrykę urodzenia, zaświadczenia odbytych dotychczas szkoleń, zaświadczenie lekarskie, wyciąg z księgi kar (zaświadczenie o niekaralności), życiorys oraz dwie fotografie (obie zachowane)⁵². Wśród dokumentów znajduje się także pochlebna rekomendacja sierż. Cholewy, wystawiona dlań przez ppłk. Tadeusza Szałowskiego – ówczesnego zastępcę szefa sztabu DOK nr II w Lublinie. Autor pisał w niej: „Stwierdzam, że zaw. sierż. CHOLEWĘ Leonarda znam jako prawomyślnego i lojalnego podoficera W.P. odpowiadającego warunkom wymaganym od kandydata do Ofic. Szkoły dla Podof. w Bydgoszczy.”⁵³.

Starania młodego sierżanta zostały uwieńczone sukcesem – rozkazem L 4/62 z 30 VII 1925 r., o tym, że 29 VIII 1925 r. został przyjęty na dwuletni kurs w bydgoskiej szkole, poczynsz od 1 IX 1925 r.⁵⁴. Niemal po roku służby, w dzień święta wojska 15 sierpnia 1926 r., sierż. Cholewa uzyskał stopień podchorążego na czas nauki oraz został zakwalifikowany do rocznika starszego – rozkazem szkoły L 142/26 z 17 VIII 1926 r.⁵⁵ w trakcie nauki sierżant podchorąży odbywał ćwiczenia sprawnościowe oraz badania lekarskie (zachowane skierowanie). W zachowanym zeszycie ewidencyjnym, sporządzonym w szkole w Bydgoszczy, można odnaleźć jego wyniki z dwóch prób sprawności fizycznej, jakie odbył odpowiednio 2 września i 15 października 1925 r. Jak wynika z zachowanego arkusza ocen wykonał liczne ćwiczenia fizyczne, m.in.: skok wzwyż, w dal, bieg na 100 i na 800 m, rzut granatem i wspinaczkę, otrzymując z obu prób zbliżone wyniki, odpowiednio 51 i 54 pkt., plasujące go w gronie średnich sprawnościowo⁵⁶.

50 Tamże, k. 38

51 Oficerska Szkoła dla Podoficerów w Bydgoszczy – utworzona 1 czerwca 1922 r. w miejsce Wielkopolskiej Szkoły Podchorążych, kształciła w cyklu dwu-, a następnie trzyletnim wyłącznie podoficerów, którzy ubiegali się o stopień oficerski, w 1928 r. przemianowana na Szkołę Podchorążych dla Podoficerów, rozwiązana 31 października 1938 r.; por.: Zdzisław Jagiełło, *Piechota...*, s. 102–104.

52 WBH CAW, AP, sygn. I.481.C.2069, k. 36.

53 Tamże, k. 45.

54 Tamże, k. 54.

55 Tamże.

56 Tamże, k. 51.

Po upływie dwóch lat nauki 15 sierpnia 1927 r. sierżant podchorąży Leonard Cholewa szczęśliwie opuścił mury bydgoskiej kuźni oficerów zawodowych, kończąc IV kurs nauki z wynikiem „zadowalającym”⁵⁷, dającym ogólną lokatę 78 na 83 oficerów, a 56 na 57 w korpusie oficerów piechoty⁵⁸. Zachowana karta ocen szczegółowych zawiera stopnie, w skali od 1 do 10, z 34 przedmiotów, w tym ze sprawowania. Średnia ocen sierż. pchor. Cholewy wyniosła 6,56. Poniżej tabeli ocen widnieje opinia dowódcy kompanii szkolnej kpt. Ostrzyńskiego. Warto przytoczyć ją w całości: „Poczucie honoru i godności b. duże. Charakter zrównoważony. Siła woli duża. Stosunek do przełożonych i kolegów b. dobry. Obowiązkowość i pilność dobre. Ambicja osobista i pracy duża. Takt i sprawowanie się duże. Obycie towarzyskie dobre. Schludność b. dobra. Postawa i wymowa – dobra. Orientacja dobra. Bystrość umysłu i spryt – dobry. Zdolność wydawania jasnych rozkazów dobra. Inicjatywa i samodzielność dobra. Energja stanowczość i zimna krew – duża. Zdolności instruktorskie duże. Wyszakowanie fachowe dobre. Zachowanie się w służbie i poza służbą wzorowe. Ogólnie dobry”⁵⁹.

Zarządzeniem Prezydenta RP z 11 sierpnia 1927 r. Leonard Cholewa został mianowany podporucznikiem piechoty ze starszeństwem od 15 sierpnia tego roku i jednocześnie przeniesiony do służby w 2 Pułku Piechoty Legionów w Pińszewie. Następnego dnia ppor. Cholewa otrzymał urlop wypoczynkowy aż do 1 października 1927 r.⁶⁰.

W momencie wybuchu wojny, już w stopniu kapitana, Leonard Cholewa, podobnie jak część żołnierzy kieleckiego pułku, nie wyjechał ze swoją dywizją na pierwszą linię, lecz przystąpił do organizacji 154 Pułku Piechoty – jednostki mobilizowanej w drugim rzucie, której zadaniem było m.in. zamknięcie przed nieprzyjacielem drogi z Kielc do Radomia. Otrzymał stanowisko dowódcy 2 kompanii I batalionu 154 PP, dowodzonego przez innego czwartaka – mjr. Rudolfa Mizgalewicza. Pułk z kolei dowodzony był przez ppłk. Aleksandra Idzika.

3 września, po otrzymaniu rozkazów, pułk wyruszył na swoje stanowiska na północny-wschód od Kielc. I baon obsadził pozycje opodal wsi Dąbrowa, mając w zasięgu ognia drogę z Kielc. Kiedy 5 września po całodziennym obronie w rejonie Kadzielni wojska niemieckie zajęły Kielce, wieczorem z marszu ruszyły na pozycje I baonu. Niemcy, wsparci czołgami i lotnictwem, podpalając zabudowania, aby oświecić przedpole, trzykrotnie atakowali stanowiska m.in. kpt. Cholewy, lecz bez powodzenia. Rozgorzała niemal trzydniowa bitwa. Niemcy dysponowali jednak coraz większą przewagą, wobec czego zagrożony okrążeniem baon musiał się wycofać i skierował się przez Pasma Masłowskie na północny wschód. Około 8 września żołnierze 2 kompanii kpt. Cholewy dotarli do rejonu Iłży, gdzie wraz z jednostkami 3 i 12 Dywizji Piechoty wzięli udział w jednej największych bitew

57 Tamże, k. 37: karta kwalifikacyjna, 15 VIII 1927 r.

58 Tamże, k. 54.

59 Tamże, k. 38.

60 Tamże, k. 54.

polskiego września na terenie województwa kieleckiego. Niestety, starcie to zakończyło się rozbiciem polskich jednostek, a żołnierze polscy zmuszeni zostali do odwrotu w kierunku Wisły.

Wkrótce na drodze Polaków stanęły jednostki niemieckich 13 i 29 Zmotoryzowanej Dywizji Piechoty, operujące z północy na południe i odwrotnie po drodze Lipsko – Zwoleń. Chcąc oczyścić sobie trasę odwrotu i jednocześnie zadać przeciwnikowi straty, kpt. Cholewa zdecydował się na uderzenie swoim niewielkim pododdziałem przy wsparciu żołnierzy z resztek 7 Dywizji Piechoty. Początkowo inicjatywa i sukces leżały po stronie polskiej, jednak Niemcy okrzepili i podciągnęli posiłki, w tym artylerię, zadając Polakom poważne straty. Część żołnierzy polskich, w tym bohaterski kapitan, dostała się do niewoli.

Wtedy to, po ustaniu walk (8 września), w odwecie za poniesione straty niemieccy żołnierze III batalionu 15 Pułku Piechoty Zmotoryzowanej, dowodzonego przez majora Kurta Wessela, rozpoczęli trwającą dwa dni pacyfikację ludności cywilnej z pobliskich miejscowości oraz rozstrzeliwanie rozbrojonych polskich jeńców. Część z nich zabito na miejscu, resztę w drodze przez las Dąbrowa – Struga. Zamordowanych zostało co najmniej 150 polskich żołnierzy. Wśród dwóch zabitych oficerów znalazł się kapitan Leonard Cholewa. Jego bliscy i przyjaciele mimo nieustających poszukiwań długo nie wiedzieli się, co się stało. Całe zdarzenie wyszło na jaw wiele lat później, ukazując dramatyczne szczegóły pierwszego w czasie II wojny światowej mordu na jeńcach.

Dziś, w kolejną okrągłą rocznicę obrony Polski, warto przypomnieć zapomnianą nieco sylwetkę zdolnego i oddanego służbie ojczyźnie oficera.

Adam Rzadkowski (Kielce)**Captain Leonard Cholewa - a forgotten hero of September 1939 in Kielce**

Leonard Cholewa was born in the Lublin region, from where he moved to the capital at an early age to start education. He stopped his studies at the age of 21, signing up as a volunteer in the forming units of the reborn Polish Army to fight the Ukrainians for Lvov. From that moment on, Leonard Cholewa connected his life and career with military service. For his participation in the war with the Ukrainians, and then with the Bolsheviks, Leonard Cholewa was promoted to the rank of platoon sergeant and was awarded the Cross of Valor twice. After the fights ended, he continued his education at the Officer Cadet School and was eventually promoted to the rank of second lieutenant. In the years 1927–1939 he served in

2nd and 4th infantry regiments of the Polish Legions, in Pińczów and in Kielce, where he was promoted to the rank of captain. During the September campaign, he fought as part of the 154 Reserve Infantry Regiment, in the battle of Dąbrowa and Wiśniówka (5-6 September), then with the remnants of his unit, he withdrew to avoid encirclement and, together with the units of the 7th Infantry Division, marched towards the Vistula, reaching the area of Ciepiałów between Lipsko and Zwoleń. There, a battle with the German broke out, during which Cholewa was badly injured. After the battle, the first crime in the history of World War II on prisoners of war took place - the Germans shot about 150 Polish soldiers and the next day they murdered another dozen wounded Polish soldiers, including Captain Cholewa, in the forest near the village of Anusin.

Keywords: Captain Leonard Cholewa, Polish-Ukrainian war, Bolshevik War. World war II, September campaign, 23rd infantry regiment, 2nd infantry regiment of the Polish Legions, 4th infantry regiment of the Polish Legions, Lublin, Pińczów, Kielce, Dąbrowa, Wiśniówka, battle of Ciepiałów, crime of Ciepiałów